

# Basia Stępnia-Wilk, To, czego pragnę

Pukam do swoich drzwi  
dzwonię do swojego domu  
piszę do siebie listy  
i wącham piwonie  
Oni że to samotność  
ja nie nazywam  
Nigdy się nie nudzę  
To, czego pragnę, jest w zasięgu ręki  
To, czego nie mam, nie istnieje  
Nocą spokojnie śpię  
Gdy jest pełnia śpiewam, tańczę  
Zawsze wcześniej wstaję  
Nie czekam na listy  
Przyjdą bez mojego czekania  
Muszą przyjść - wysłałam  
oni, że to dziwactwo  
ja tego nie powiedziałam  
To, czego pragnę, jest w zasięgu ręki  
To, czego nie mam, nie istnieje  
Pukam do swoich drzwi  
zawsze sobie otwieram  
Piszę do siebie listy -  
ach, ileż u mnie nowego  
Oni? oni nieważni  
bez nich sadziłam piwonie  
Jestem szczęśliwa  
Tak bardzo szczęśliwa  
To, czego pragnę, jest w zasięgu ręki  
To, czego nie mam, nie istnieje  
To, czego pragnę, jest w zasięgu ręki  
To, czego nie mam, nie istnieje  
To, czego pragnę, jest w zasięgu ręki